

Jak rodzice mogą wspomagać rozwój mowy dzieci – porady logopedy

06.04.2020

W aktualnej, nowej i trudnej dla nas wszystkich sytuacji większość rodziców spędza czas ze swoimi pociechami, starając się jak najlepiej i jak najciekawiej zaplanować każdy dzień. Jak zatem rodzice, podczas codziennych zajęć, mogą świadomie uczestniczyć w doskonaleniu i rozwijaniu funkcji językowych swoich dzieci? Chciałabym podzielić się kilkoma wskazówkami dotyczącymi możliwości wykorzystania obecnego czasu na wspieranie umiejętności językowych dzieci (oczywiście zachęcam do tego zarówno rodziców dzieci uczęszczających na terapię logopedyczną, jak i rodziców, których dzieci nie korzystały z takiej terapii, a ich mowa jest na kolejnym etapie rozwoju). Wasza rola, Drodzy Rodzice, w nabywaniu przez dziecko kolejnych sprawności komunikacyjnych jest nieoceniona. To Wy jesteście pierwszymi nauczycielami, którzy dostarczają dziecku prawidłowych wzorców wypowiedzi, stymulują aktywność werbalną. Reakcje i zachowania językowe dziecka kształtują się w taki sposób, na jaki pozwalają mu doświadczenia i dostępne informacje.

Ten wspólnie spędzany z dzieckiem czas można w efektywny sposób wypełnić ukierunkowaną zabawą, która sprawia dziecku radość, buduje zaufanie, pozwala wykazać się pomysłowością i równocześnie rozwija kompetencje językowe dzieci.

Razem z dzieckiem:

- czytamy i recytujemy proste wierszyki, rymowanki, wyliczanki (podczas czytania z dzieckiem znanych wierszyków, zachęcamy go do uzupełniania rymujących się wyrazów w wersach, zwracamy uwagę na akcent, odpowiednią intonację i rytm – m.in. właśnie ze względu na rytm i bogatą prozodię dzieci łatwiej je zapamiętają), zachęcamy dziecko do bawienia się rymami, zestawiamy pary rymujących się słów i układamy proste rymowanki;
- organizujemy zabawy tematyczne, w czasie których wyznaczamy dziecku naprzemiennie różne role, np. nauczyciela i dziecka, kupującego i sprzedawcy, rodzica i dziecka (zadaniem dziecka jest nie tylko odpowiadanie na pytania, ale również zadawanie pytań);
- wspólnie rysujemy, malujemy, lepimy z plasteliny – zajęcia manualne wpływają na rozwój motoryki, koordynację pracy półkul mózgowych, a co za tym idzie, na umiejętność koncentracji, rozwijania myślenia i mowy. W lewej półkuli mózgu obszar odpowiedzialny za mowę bardzo blisko sąsiaduje z tym, który odpowiada za pracę ręki.

Proponujemy dzieciom:

- zabawy paluszkowe, czasami nazywane relaksacyjnymi, dziecięcymi masażykami (szczególnie polecane dla dzieci młodszych) – znane od wielu pokoleń w różnych wersjach, przekazywane dzieciom i wnukom przez rodziców i dziadków. Najbardziej popularne w Polsce: „Idzie rak”, „Czapla”, „Dwa Michały”, „Rodzina”. Zabawy paluszkowe wzbogacają słownictwo dziecka, wpływają na rozwój mowy, uczą podstaw komunikowania się - naprzemienności, która jest podstawą dialogu, pogłębiają więź emocjonalną między rodzicem a dzieckiem, poprawiają sprawność manualną, niezbędną przy nauce pisania, pomagają się

zrelaksować i skoncentrować na konkretnej czynności, co często małym dzieciom przychodzi z trudem;

- zabawy z udziałem pacynek (dzieci bardzo lubią, kiedy pacynka opowiada różne historie, lepiej je wówczas zapamiętują, ponadto pacynka to równorzędny partner dla dziecka, kieruje uwagę na to, co mówi, a nie jak mówi; tu sprawdzi się także zabawa w teatrzyk);

- włączanie w zabawę: gestów, ruchu, tańca, śpiewu (ćwiczenia muzyczno-ruchowe, inaczej logorytmiczne, kształcąc ruchy całego ciała – makroruchy - wpływają pośrednio na usprawnianie narządów artykulacyjnych – mikroruchy - ułatwiają ich ćwiczenie), gier językowych (np. zagadki, rebusy, krzyżówki), a także wykorzystanie ciekawych gier planszowych, układanek, memory, puzzli.

Nie zapominamy również o zabawach oddechowych i artykulacyjnych, które stanowią podstawę ćwiczeń wspomagających mowę. Dmuchamy na lekkie przedmioty, np. piórka, piłeczki, wiatraczki, na płomień świecy, na łódkę z papieru puszczaną w misce z wodą, robimy bańki mydlane, wykorzystujemy słomki itp. Aparat artykulacyjny ćwiczymy robiąc różne śmieszne miny, gimnastykując język i buzię podczas wymyślonych historyjek o „języczku” (język udaje np. pędzelek i maluje pokój, obrazek lub krasnoludka, który czyści swoje mieszkanie).

Proponuję dużo z dzieckiem rozmawiać. Należy wykorzystywać każdą okazję, aby słowami określać otaczającą dziecko rzeczywistość oraz wykonywane właśnie czynności czy odczuwane emocje (rozmowy z dziećmi o emocjach będą sprzyjały ich rozwojowi emocjonalnemu i jednocześnie lepszemu zrozumieniu relacji zachodzących między ludźmi).

Wskazane jest częste opowiadanie bajek, czytanie dziecku książek (czytanie powinno być wspierane opowiadaniem treści ilustracji). Możemy poprosić dziecko o opowiedzenie przeczytanej treści zgodnie z kolejnością zdarzeń w tekście, z uwzględnieniem poprawności gramatycznej i stylistycznej. Zadajemy pytania do tekstu - sprawdzamy poziom rozumienia tekstu oraz związków przyczynowo-skutkowych. Dziecko może tworzyć także treść własnej bajki.

W bogatym repertuarze dostępnych obecnie na rynku wydawniczym ciekawych pozycji książkowych dla dzieci, polecam również bajki terapeutyczne. Wartość bajek terapeutycznych w rozwoju dziecka jest nieoceniona - poza możliwością wzbogacania słownictwa, rozwijania umiejętności narracyjnych dzieci - dają wzorce moralne, uwrażliwiają na krzywdę, niesprawiedliwość, rozwijają emocjonalnie i poznawczo, pobudzają wyobraźnię. Bajkę czytamy oczywiście z intonacją, odpowiednio modulując głos i wykorzystując mimikę, co ułatwi dziecku odbiór kierowanych do niego komunikatów i zainteresuje je tym, co chcemy mu przekazać.

Pamiętajmy, aby w trakcie czytania, oglądania z dzieckiem książeczek oraz podczas różnych zabaw, unikać pomieszczeń, w których znajdują się tzw. „zagłuszacze” (czyli np. włączony telewizor).

Kontrolujmy korzystanie dziecka z telewizji, komputera, telefonu i innych tego typu urządzeń. Starajmy się wspólnie z dzieckiem oglądać telewizję, komentujmy wydarzenia pojawiające się na ekranie, wybierajmy programy, czy gry komputerowe właściwe dla wieku dziecka. Należy pamiętać, że za rozwój języka mówionego i pisanego odpowiada lewa półkula mózgu. Nadmierna stymulacja obrazem (bodźcami wzrokowymi, przetwarzanymi w prawej półkuli mózgu), zwalnia rozwój lewej półkuli. Dbajmy więc o to, aby telewizor czy komputer włączane były tylko okazjonalnie.

W przypadku rodziców dzieci, które systematycznie korzystały dotychczas z terapii logopedycznej, a w obecnej sytuacji bezpośrednio konsultacje z terapeutą nie są możliwe, dodatkowo proponuję ćwiczenia utrwalające osiągnięte już umiejętności bez wprowadzania kolejnych etapów terapii. Dzieci na pewno posiadają bogaty zestaw materiałów do zajęć w domu, które teraz mogą okazać się bardzo pomocne. Jeżeli Państwo uznacie, że potrzebujecie nowych ćwiczeń lub oczekujecie kolejnych wskazówek do pracy z dzieckiem, zachęcam do kontaktu mailowego lub telefonicznego ze specjalistami logopedami.

Anna Bazuła
neurologopeda

Źródło:

- Elżbieta Sachajska „Uczymy się poprawnej wymowy”, WSiP

- Jagoda Cieszyńska, Marta Korendo „Wczesna interwencja terapeutyczna. Stymulacja rozwoju dziecka od noworodka do 6 roku życia” Wydawnictwo Edukacyjne

- Krzysztof Sęsiadek „Zabawy Paluszkowe” Media Rodzina